

Prawa autorskie są i pozostają zapisane w aktach. I w świecie piłki były i są własnością pierwszego dyrektora sportowego amerykańskiej Romy, Waltera Sabatiniego, który w maju 2016 roku mówił o "manewrze cętkowanego kota". To był ruch, który były dyrektor sportowy musiał wymyślić, aby uchronić się przed sprzedażą ważnych graczy kadry.

W tamtym czasie byli nimi przede wszystkich Nainggolan i Pjanic, dziś są nimi z kolei Manolas, Dzeko, Lorenzo Pellegrini i Zaniolo. Istota jednak nie ulega zmianie i jest nią znalezienie zasobów ekonomicznych w sposób alternatywny, aby uniknąć sprzedaży, które mogą okazać się bolesne. Zaczynając od założenia, że Roma potrzebuje około 40-45 mln euro zysków kapitałowych do 30 czerwca w związku z kwestiami bilansu. W Romie jest w tej chwili wielu graczy należących do tzw. balastu, rozsianych po Włoszech i świecie. Jak podaje Gazzetta dello Sport, w ostatnim bilansie Roma wpisała zysk kapitałowy 65,681 mln euro, wytworzony jednak sprzedażami takich graczy jak Nainggolan (31,932), Emerson (18,323), Skorupski (8,513), Tumminello (4,491), Mario Rui (2,126) i Vianqueur (0,296 mln euro).

Jasnym jest, że sprzedaż graczy, którzy są dziś gdzieś indziej i nie są potrzebni doprowadziłoby do zmniejszenia wymagań. Pierwszym, który przychodzi na myśl jest Gerson, wypożyczony do Fiorentiny, którego wartość wpisana w ostatnim bilansie wynosiła 10,149 mln. Gonalons wypożyczony do Sevilli ma wartość 5,117 mln w porównaniu do kosztu historycznego 8,2 mln. Trudniej wygląda sytuacja odnosząca się do Defrela, który ma w bilansie wartość 13,974 mln (koszt historyczny 17,491) i który by wygenerował zysk kapitałowy musiałby zostać wyceniony na 20 mln. Defrel ma jednak za sobą dobry sezon w Sampdorii i pokazuje się w finale rozgrywek. Ma wielbicieli w Anglii, gdzie możliwości wydatkowe są duże. Inaczej z kolei wygląda sytuacja Sanabrii, w przypadku którego Roma ma prawo do odkupienia przed 30 czerwca tego roku za 14,5 mln plus prawo do 50% z ewentualnej sprzedaży napastnika do Genoi (jest własnością Betisu Sevilla). Tak jak Tumminello, którego Roma może zabrać do siebie za 13 mln w czerwcu lub 15 mln za rok, mając do tego prawo do 50% z ewentualnej sprzedaży pomniejszone o 5 mln euro, które zapłaciła już Atalanta by go sprowadzić. Kolejnym, który ma dobry sezon jest Ponce. W bilansie jest wart 2,177 mln, jest wypożyczony do AEK, które ma prawo do wykupu za 6 mln plus 30% z przyszłej sprzedaży dla Romy lub też wykup za 7 mln bez żadnych procentów. Dobrze spisuje się też Daniele Verde w Valladolid, które może go wykupić za 2 mln.

Autor: abruzzi